

KOMUNIKAT N Z S

Akademia Medyczna · Wrocław · dnia 17.2.81.

CO SLYCHAĆ...

KOMUNIKATY UCZELNIANEGO KOMITETU STRAJKOWEGO

NR 1

Dnia 16.2.1981 na otwartym zebraniu Niezależnego Zrzeszenia Studentów większością głosów został proklamowany 12-godzinny solidarnościowy strajk ostrzegawczy.

Szczegółowe wyniki głosowania na solidarnościowym strajkiem ostrzegawczym - 105 głosów, przeciwko - 21, 10 osób wstrzymało się od głosu.

W wyniku podjętej decyzji i na ogólną aprobatę UKZ NZS AM we Wrocławiu przekształcił się Komitet Strajkowy. W jego skład wchodzi również ochotnicy zaangażowani przez sale.

Komitet Strajkowy tworzą członkowie NZS oraz jedna osoba z SZSP. Nie reprezentuje ona jednak swojej organizacji, gdyż kol. Mikolajów w imieniu RU był przeciwny podjętej przez większość decyzji. Po proklamowaniu strajku uchwaliliśmy i zatwierdziliśmy rezolucję stwierdzamy, że 1. Nasz strajk ostrzegawczy jest wyrazem poparcia dla strajkujących studentów uczelni i uczelni.

2. Stawiamy votum nieufności dla prof. J. Górskiego.

3. Żądamy jak najszybszego zakończenia rozmów w Łodzi w formie satysfakcjonującej obie strony, powodem jest pogarszający się stan zdrowia strajkujących oraz nasza chęć rozkładania napięcia w środowisku akademickim.

4. Wyrażamy nasze poparcie dla 10 dni spokoju ogłoszonych przez Premiera Jaruzelskiego; nasza akcja ma na celu zakończenie przeciągających się negocjacji w Łodzi.

WZYMAMY WSZYSTKICH STUDENTÓW DO POPARCIA NASZEJ AKCJI

NR 2

Zgodnie z podjętą dnia 16.II.81 decyzją, rozpoczęliśmy akcję solidarnościową ze studentami uczelni Łódzkich.

Strajk rozpoczął się o godz. 8⁰⁰ w Zakładzie Biochemii i Fizjologii. O zajęciu budynku został poinformowany doc. Gosk. Przedstawiciele Komitetu Strajkowego udali się następnie do prof. Jana Zarzyckiego i powiadomili go o naszych zamiarach. Uzyskaliśmy zgodę na zajęcie Zakładu Mikrobiologii, Zakładu anatomii Prawidłowej i Histologii oraz Zakładu Biochemii i Fizjologii. Akcja nasza spotkała się z nadzwyczajnym oddźwiękiem wśród studentów AM. Strajkujący zostali zapoznani z postulatami Łódzkiemi oraz z rezolucjami uchwalonymi przez KS.

Apelujemy o spokój i porządek. Wierzymy, że nasza akcja przyczyni się do jak najszybszego zakończenia negocjacji w Łodzi. Uczelniany Komitet Strajkowy

NR 3

W obydwoch okupowanych budynkach AM przeprowadzona została ze strajkującymi dyskusja na temat naszego ustosunkowania się do obecnej sytuacji. Ogół studentów stał na stanowisku, że strajk ostrzegawczy należy zgodnie z planem zakończyć dzisiaj. W wyniku głosowania ustalono, że proklamujemy strajk okupacyjny ciągły, jeżeli rozmowy w Łodzi nie zakończą się podpisaniem porozumienia.

Szczegółowe wyniki głosowania: sala biochemii: 5-osób się wstrzymało, 1 sprzeciw, reszta za

sala mikrobiologii: 8-osób się wstrzymało, sprzeciwu, reszta za.

W głosowaniu wzięło udział około 800 studentów. Termin strajku

zostanie ustalony wspólnie z innymi uczelniami Wrocławia. Ciągłe mamy nadzieję, że nie dojdzie do tej ostateczności i że porozumienie zostanie zawarte.

Uczelniany Komitet Strajkowy

UCHWAŁA MKS

Dnia 17.II.81 o godz. 17⁰⁰ Komitet Gotowości Strajkowej przekształcił się w Międzyuczelniany Komitet Strajkowy. Celem jego jest koordynacja działań na poszczególnych uczelniach. MKS postuluje zakończenie strajku ostrzegawczego dnia 17.II.81 o godz. 24⁰⁰.

W przypadku nie podpisania porozumienia w Łodzi MKS proklamuje strajk okupacyjny na wszystkich uczelniach Wrocławia z dniem 18.II.81 godz. 12⁰⁰.

Międzyuczelniany Komitet Strajkowy

NR 5

W związku z proklamowaniem strajku okupacyjnego na uczelni na dzień 18.II.81 godz. 12⁰⁰.

stanowisko Komitetu Strajkowego AM w sprawach dydaktycznych i wychowawczych jest następujące:

- zobowiązujemy władze uczelni do umożliwienia odrobienia załagłych zajęć w terminie odpowiadającym studentom.

- domagamy się przesunięcia wszystkich egzaminów, których terminy oraz czas na przygotowanie się do nich będą objęte terminem strajku, na dzień 1 godzinę ustaloną w sposób korzystny dla zainteresowanych stron. Żaden egzamin nie może się odbyć w czasie krótszym niż 7 dni od zakończenia strajku.

- żądamy zapewnienia nie wyciągania konsekwencji w stosunku do osób uczestniczących i pomagających strajk.

Jeżeli porozumienie Łódzkie zostanie podpisane do godz. 12⁰⁰ dnia jutrzejszego, strajk zostanie odwołany.

Komitet Strajkowy AM, 17.II.81 sala mikrobiologii, godz. 20⁰⁰

TO BYŁO TAK...

17 luty 1981 rok, godz. 8⁰⁰, budynek Zakładu Biochemii i Fizjologii. W drzwiach stoją porządkowi z opaskami biało-czerwonymi. Liczna grupa studentów przed bramą i na chodnikach. To początek strajku ostrzegawczego, proklamowanego przez studentów Akademii Medycznej na znak solidarności ze strajkującymi studentami Łodzi, Poznania i Warszawy w walce o postulaty środowiska studentckiego. Jak jednak doszło do tego 27 dni temu na Uniwersytecie Łódzkim? Proklamowano tam strajk w związku z niespełnieniem przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki postulatów wysuniętych uprzednio przez studentów. Następnie do strajku przyłączyła się Łódzka Akademia Medyczna. Strajk trwa. Rozmowy z Komisją rządową długo do skutku nie dochodzą. W końcu minister Górski udaje się do Łodzi. Rokowania trwają, w międzyczasie do Łodzi przybywają delegacje NBS-ów innych ośrodków akademickich. Strajk początkowo poparty przez SZSP zostaje potem przez tą organizację potępiony!! Wiadomości z Łodzi nadchodzą sprzeczne. Raz porozumienie bliskie, potem impas w rozmowach. Sprawa rozbiła się o szereg postulatów m.in. rejestrację NBS. W końcu rozmowy zostają zerwane, min. Górski wraca do Warszawy. Do strajku przystępują studenci Uniwersytetu Poznańskiego, Akademii Medycznej w Warszawie, Uniwersytetu Warszawskiego. Studenci z Łodzi apelują o niepodjęcie akcji strajkowych przez inne uczelnie do dnia 14.11.81. Ponieważ rozmowy do tego terminu nie zostały podjęte, we Wrocławiu Uniwersytet, Politechnika i Akademia Medyczna na wiecach w dniu 16.11.81 decydują o proklamowaniu strajku ostrzegawczego, mającego trwać 12 godzin. Wiec AM odbył się w Górnym Bliźniaku i tam przekształcił

no KZ NBS w Komitet Strajkowy, do którego dołączył się członek SZSP nie reprezentujący jednak swojej organizacji, ponieważ ta do strajku nie przystąpiła. J. Heimrath.

Strajkowaliśmy w dwóch grupach, na sali Biochemii i Mikrobiologii. Studenci AM nie zawiedli. Łącznie w strajku zadeklarowało swój udział około 1000 osób. Na początku było trochę zamieszania i bałaganu. Kolejny z Komitetu Strajkowego, który został powołany na wiecu 16.2.81, przedstawili wszystkim zasady przeprowadzania strajku i jego regulamin. Zostaliśmy też zapoznani z postulatami strajkujących studentów w Łodzi i aktualnym etapem rokowań. Wybrano służby porządkowe dla zachowania porządku i łączności z uczelniami. Wrocławi. Mieliśmy też swój sklepik - dla zapewnienia pustych brzuszków.

Nudziło to się specjalnie nie nudziło. Rys historyczny. Od grudnia do sierpnia przedstawili nam Krzysztof Turkowski z-ca przewodniczącego MKS NSZZ "Solidarność" a w tajniki strajku wprowadzili nas dr Tomasz Wójcik /przew. "Solidarności" na Politechnice, uczestnik strajku 68/ i dr Sidorowicz /przedstawiciel "Solidarności" AM/. Zapewnili nas oni o pomocy i chęci pomocy ze strony "Solidarności". Dr Roman Skawiński odczytał rezolucję Zakładu Filozofii popierającą strajk.

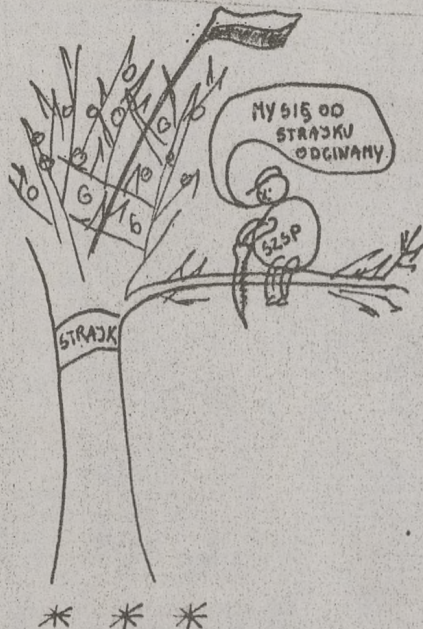
W przerwach znaleźli się i zwolennicy hazardu, którzy liczyli na szlaka za szlaczem i naukowcy, starający czegoś się nauczyć. Był i recital piosenek w wykonaniu Romana Kotakowskiego.

I tak minął nasz pierwszy strajkowy dzień.

Katarzyna Pruszyńska

dlaczego strajkujemy?

Jako ostateczna forma nacisku, strajk jest jedynym rozwiązaniem w dialogu silniejszy? /?/ ze słabszym, czyli w zasadzie w konflikcie. Właśnie - Obywatel. W naszym przypadku obywatelom jest student, członek KZ NBS, niezrzeszony, a nawet W SZSP-owicie; władza - to min. Górski, perturbujący z MKP w Łodzi. Strajk studentów AM we Wrocławiu przebiega w myśl idei jedności ruchu studentckiego, jako odpowiedź na na przeciągające się nieznośnie rokowania Łódzkie. Mimo, że mamy wiele własnych postulatów - rezygnujemy z wysuwania ich teraz. Naczelną myślą jest "Dopomoć solidarnie studentom Łodzi", walczącym od 27 dni o swoje i nasze... jak również o ogólnospołeczne prawo do demokracji w najwęższym tego słowa znaczeniu. Postawa min. Górskiego, w myśl tego co przekazuje Centralne Biuro Prasowe MKP budzi wiele zastrzeżeń /to delikatne sformułowanie/. Według mnie, konstytucyjne prawo do zrzedzenia się nie może być łamane przez przedstawiciela władzy, a ingerencja Ministra w sformułowanie Statutu przypomina jako żywo niekłamną decyzję Sądu Wojewódzkiego w Warszawie w sprawie statutu NSZZ "Solidarność". Mam nadzieję, że obecna rządowa polityka otwartości wobec społeczeństwa /deklarowana przez Premiera/, wpłynie na zaprzestanie tego typu, naruszających demokrację w państwie i socjalistycznym, praktyk.



Wokoło świat rozmarzonej głąwy, z gnieźdzącą się gdzieś po M-3, za markaną dekadencją, marazm, i-lacz nie. I ten strach przed podjęciem tej cholernie drogi, która prowadzi do egzaltacji /do bycia/ lub do przygnębienia. Nie do brzo mi się robi i uszyty wychoję zażyte widoki celów nie-srealizowanych, przypominające mój ławo podgania w klanstwo.

Jak czuje się student I roku w obecnej sytuacji?

Student właściwie jeszcze zagubiony, nieoswojony z życiem uczelni, z układami na niej panującymi. Co ma robić aby postępować zgodnie ze swoimi przekonaniami - w tym wypadku solidaryzować się ze strajkującymi kolegami, a jednocześnie nie utracić tak ciężko zdobytego indeksu, nie narazić się? Z jednej strony dobrze pamięta nerwową atmosferę w czasie egzaminów wstępnych i mnóstwo pracy je poprzedzającej; z drugiej zaś zdaje sobie sprawę z potrzeby poparcia studentów Łódzkich, przyznania się do przyspieszenia rozwikłania skomplikowanych problemów wyższych uczelni.

Decyzja "pierwszoklasy" jest chyba najtrudniejsza. Co robić? Byłam w rozterce - ale jednak, jednak jestem z wami na sali biochemii!!

BUBU

DWUGŁOS

Kiedy 6 lat temu zacząłam studia spodziewałam się spotkać wokół siebie ludzi, którzy żyliby autentycznym życiem, tworzyliby życie. Teraz kończę studia, i cieszę się, bardzo się cieszę, że po sześciu latach wręcznie zaczynam widzieć to, co spodziewałam się spotkać wtedy - odrodzenie się studentckiego autentyzmu.

Jestem za autonomią uczelni - w której mogą poznac światopoglądy i stanowiska różne - sprzeczne, kontrowersyjne; za niejednorodnymi organizacjami studentckimi, które dają możliwość przynależności zgodnie z własnym światopoglądem. Za szczerością - by móc rozwinąć się w szerszych dyskusjach, a nie ograniczać własną osobowość w uporczywym poszukiwaniu słów takich, które byłby bliźniaczo moim myśleniem, a jednocześnie nie powodowałyby do najmniej niechętnego stosunku do mnie ludzi, mogą decydować o mojej przyszłości, ukończeniu studiów, dalszej pracy.

Dlatego popieram postulaty studentów Łodzi.

Dlatego strajkuję.

Bogusława Liberska

poród

-w Łodzi wciąż bez zmian, nie mogą dojść do porozumienia w podstawowych sprawach
-...tak, tak ale 90 dni spokoju przecież...
-Nie możemy nie reagować, to dotyczy nas wszystkich. W Łodzi coraz gorzej warunki.
-może byśmy przez ten najbliższy tydzień postudniowali?
-"naród napisał przez tłum otwarty"
-bo ja mam teraz psychologię, taki stan prowadzi do psychopatii.
-...i dopisz do tego: wszystkiego najlepszego dla Ministra, albo jakoś tak...
-już spotkałem takie zdanie, że dla nich wszystko i żeby było dobrze i płacimy...
-Kto? - moja Mama na przykład.
-Mam was wszystkich ukończyć od Jagiellońki. Tylko jak?

...

...

...

Włoc T O właśnie tak wygląda

Mysza

OPRACOWALI:

KASIA PRUSZYŃSKA

MARIA SUJERSKA

Piotr Kotowski

KOMITET STRAJKOWY AM - Zakład Biochemii